

Inspirator O!Świetlicy – część I

Globalizacja to lizanie kuli ziemskiej?

- Karol Marek, l. 12, O!Świetlica

Nie jesteśmy nauczycielkami, a nasze dzieciaki nie są tylko uczniami czy beneficjentami projektu. Wiemy, że nie przychodzimy do O! Świetlicy żeby się oceniać i rywalizować tylko twórczo zmieniać otoczenie i przy tym wspólnie pracować czyli również po prostu przebywać razem. Nie boimy się pytań jak powyższe tylko dostosowujemy tematy do potrzeb dzieci – między innymi dlatego czekają na odpowiedzi i są ciekawe świata.

Zamiast proponować Wam nudne konspekty dzielimy się zatem bazą pomysłów i inspiracji na główne motywy zajęć, które przeprowadziłyśmy podczas projektu „Interfejs do nowego świata”. Możecie potraktować poniższe informacje jako małą instrukcję pracy - skorzystać z nich podczas własnych zajęć ale co wydaje się najważniejsze – raczej myśleć o nich w kategoriach bazy i wariacji, której nie można w całości przenieść do świetlicy, szkoły czy instytucji kultury tylko przede wszystkim słuchać dzieci i sprawdzać co może być skuteczne w Waszej grupie. Co ważne – lubimy rozmawiać o tym co robimy więc można do nas napisać w sprawie szczegółów, porad czy wymiany doświadczeń:

cieszyn@poczta.krytykapolityczna.pl

W najbliższym czasie planujemy uzupełnić bazę inspiratora warsztatowego o drugą część i w pdf umieścić na stronie Akademii Orange. Zostaną opisane tam wybrane zajęcia, które udało się

przeprowadzić jako kontynuację projektu. Zakładamy, że edukacja to proces, który nie może być zadaniowy.

Nasz stały zespół poza wolontariuszami tworzą trzy kobiety o różnych doświadczeniach pedagogicznych i wykształceniu (projektantka, animatorka i absolwentka edukacji artystycznej) co sprzyja temu, że stosujemy różne narzędzia pracy. Zakładamy jednak, że najważniejsza w procesie edukacji jest wspólna wizja, celowość oraz treść, tego co chcemy przekazać grupie i każdemu z osobna. Techniki i metody pracy dopasowujemy do treści – najpierw powstaje temat, dopiero później dobieramy do niego narzędzia. Zakładamy, że najpierw jesteśmy ludźmi, dopiero potem rzemieślnikami.

Poza propozycjami na początek zdradzamy poniżej kilka naszych głównych założeń i praktycznych rozwiązań, które podczas pracy stanowią mały regulamin pracowniczek O! Świetlicy i dzieci:

1. Otwórzcie się. Budynek, w którym pracujecie z dziećmi/młodzieżą to dopiero punkt wyjścia niezależnie od tego jak bogate ma wyposażenie i zasoby. Wychodźcie z pomieszczeń i szukajcie inspiracji w przestrzeni publicznej!
2. Współpracujcie wewnątrz. Zajęcia nie udadzą się jeżeli grupa nie będzie chciała ze sobą pracować. Szczególnie w trudnych środowiskach nie zmuszajcie dzieci do współpracy tylko szukajcie alternatywnych rozwiązań na ich „nie chcę”, w pewnym momencie przestaną marudzić.
3. Współpracujcie na zewnątrz. Nawiązujcie kontakt z wszystkimi możliwymi instytucjami w mieście i eksplorujcie je – nie tylko dzieciaki poznają ważne miejsca ale i Wy łatwiej nawiążecie relacje i rozpoznacie co instytucje mają do zaoferowania i na ile są otwarte. Poznając innych dajecie też poznać siebie.
4. Współpracujcie, po prostu. Poznawajcie dzieci/ młodzież z ludźmi – zapraszajcie albo odwiedzajcie z nimi nie tylko ważne osoby: artystów, urzędników, bibliotekarzy ale i zwyczajnych ludzi z pasją– niech poznają różnorodność i przy okazji uczą się zadawać pytania.
5. Zaangażujcie się. Wyznaczajcie zadanie dnia dla jednej z osób tak by mogła się wykazać i potrafić zrelacjonować dokładnie to, co wydarzyło się podczas danych zajęć. Możecie przy tym nazywać ich np. dziennikarzem dnia (i wyposażać dziecko w dyktafon albo notes), operatorką

dnia (dać wtedy dziecku kamerę lub aparat), detektywem dnia (i kazać wynotowywać szczegóły, detale) itd.

6. Planujcie i zmieniajcie plany. Nie zawsze zajęcia wyjdą tak jak powinny. Zaplanujcie szczegółowo przebieg – najlepiej dwie wersje – na pogodę i nie pogodę, ale jeżeli coś nie będzie szło po Waszej myśli to nie bójcie się pominąć niektóre zadania i po prostu porozmawiać z dziećmi. Stosujcie też rozwiązania alternatywne czyli dodawajcie wartości edukacyjnych do typowych zajęć np. stwórzcie system znakowania placów zabaw w mieście i z dziećmi pod pretekstem zabawy gromadźcie bazę placów zabaw, oceniajcie ją, spisujcie plusy i minusy, szukajcie rozwiązań, zbierajcie materiały i gromadźcie je w jednym miejscu żeby widziały, że jest to celowe np. niech szukają rozwiązania na to co zrobić żeby psy nie sikały do piasku albo ławki nie były niszczone, piszcie pisma do władz miejskich w sprawie ulepszenia miejsc dla dzieci, zaproście architekta miejskiego, uczcie je reagowania, czasami posprzątajcie z nimi plac zabaw czy omówcie krytycznie regulamin placu zabaw, pytajcie mieszkańców o to czego brakuje, co chcieliby zmienić w przestrzeni dla dzieci.
7. Oddychajcie głęboko. Stosujcie „dotleniacze” czyli ćwiczenia, którymi rozładowujecie warsztaty. Szczególnie gdy planowane zadania mają trwać dłużej i wymagają zaangażowania i skupienia dzieci. One też potrzebują odetchnąć i razem się pobawić!
8. Uczcie zabawę. „Dotleniacz” nie może być głupi czy stereotypowy ale nie przesadzajcie też z robieniem z dzieci dorosłych. Najlepiej jest stosować proste rozwiązania jak gra w kolory ale, w której np. należy wymyślić całkiem nowy kolor albo słowo. Wyrazem kluczowym, który chcecie aby dzieciaki przyswoiły podczas zajęć może być ten podczas, którego nie mogą złapać piłki. Gwarantujemy, że zapamiętają!
9. Reagujcie. Jeżeli dzieciak przyjdzie niewyspany, zły, agresywny – to oznacza, że przecież coś musiało się przydarzyć . Stwórzcie kącik w którym osoba, która nie czuje się w stanie brać udziału w zajęciach może napisać/narysować na kartce swoją złość, najlepiej wyznaczcie też osobę, która będzie miała możliwość przesiedzenia z dzieckiem zajęć, indywidualnie popracować przez pewien czas zanim nie dojdzie do siebie.
10. I najważniejsze: edukacja nieformalna ma swoje prawa – uda się tylko wtedy jeżeli będziecie 100% przekonani do tego, co chcecie na zajęciach osiągnąć i jakie treści przekazać. Dzieci zaangażują się widząc Wasza zaangażowanie. Nie tylko zlecajcie ale twórzcie z nimi!

Poniżej kilka nie-konspektów opartych o to, co sprawdziło się podczas naszej pracy nad projektem „Interfejs do nowego świata”:

Przewodnik po przewodnikach, mapa nad mapami

Jeżeli chcecie aby dzieciaki rozróżniały mapę od przewodnika to musicie pokazać im to na przykładach i poprosić żeby same wykonały przewodnik i mapę.

Przewodnik. Po pierwsze pokażcie różne rodzaje:

- a) tradycyjne typu przewodnik Pascala, przewodnik po Indiach itd.
- b) nowoczesne przewodniki typu GPS
- c) przewodniki alternatywne – typu „Bieda – przewodnik dla dzieci”

Następnie poproście żeby zrobiły okładkę przewodnika a później na forum opowiedziały o tym, co będzie zawierał. Najlepiej niech będzie to przewodnik po jakimś problemie (tak jak „Bieda – przewodnik dla dzieci”), wtedy odkryjecie też co interesuje dzieci albo w czym widzą problem.

Następnie podzielcie je parami i niech przewodnik opowiada osobie z zamkniętymi oczami po czym oprowadza osobę ze swojej pary. Może zmyślać, że jest w tropikalnej dżungli albo na krawędzi przepaści itd.

Mapa. Pokazujemy różne rodzaje:

- a) tradycyjne typu mapa miasta - fajnie jest mieć stare i nowe mapy
- b) google earth – jeżeli dysponujecie rzutnikiem to najlepiej pozwólcie im nawigować i pokażcie świat na dużym ekranie. Znajdźcie swoje miasto na mapie i start!

Wskazówka! Fajnie jest zaczynać też zajęcia od znalezienia na mapie miejsca, do którego chcecie w danym dniu dotrzeć albo do którego w jakiś sposób będziecie się odnosić np. jeżeli chcecie zbudować ogródek to pokażcie im wiszące ogrody etc.

Później poproście dzieci żeby zrobiły swoje mapy – na początek podwórka, miejsca które lubią albo budynku w którym pracujecie – niech wymyślą własne znaczniki, legendę mapy etc.

Kilka pomysłów na zadania związane z mapą i przewodnikiem:

- malujemy rzuconą na ścianie dużą mapę na stałe– tak dużą żeby cała grupa mogła ją tworzyć

- zaznaczamy własne domy (można je wyciąć i zrobić z tektury, pudełek)
- zaznaczamy ważne miejsca i instytucje np. wykałaczką z flagą+ opis miejsca

Ważne! Są uniwersalne rozwiązania na rozmowę o przestrzeni po której może oprowadzać przewodnik albo ukazuje mapę ALE to Wy jesteście specjalistami od najbliższego otoczenia i żeby zajęcia były skuteczne musicie dobrze rozpoznać własne miasto czy osiedle.

Łączcie tradycje ze współczesnością i uczcie przy tym dzieci sztuki.

Przykład: W Cieszynie kiedyś jeździł tramwaj. 120 lat temu miał ostatni kurs. Pokazałyśmy dzieciakom jego trasę, zdjęcia, porozmawiały z przewodnikiem z muzeum na ten temat.

Na koniec w formie performansu przeszliśmy z dziećmi trasą tramwaju – stworzyliśmy z grupy tramwaj-widmo, wydawaliśmy dźwięki typowe dla tego środka komunikacji i udawaliśmy, że nim jesteśmy.

A co to jest avatar?

Włączamy dzieciakom trailer z Avatara – opowiadamy trochę o technikach stosowanych w kinach 3d i 4d.

Można też samemu stworzyć efekty 4D i przetestować je na dzieciach np. spryskiwacz do kwiatków, sznurki do polaskotania po nogach, obrotowe krzesło itd.

Pokazujemy przykłady awatarów na portalach społecznościowych, forach internetowych itd.

Prosimy dzieci żeby stworzyły swoje wymyślone awatary ale nie wirtualnie tylko ze starych zabawek – mogą im doszywać guziki czy doklejać różne elementy.

Następnie w formie tabelki układają profil swojego awatara – wiek, pseudonim, umiejętności, moce itd.

Później można omówić z nimi problem anonimowości w sieci. Posiadając własne avatary wiedzą, że są one konstruktem ich wyobrażenia.

Polecamy: www.sieciaki.pl - krótkie, skuteczne filmy o bezpieczeństwie w sieci.

Zabawa edukacyjna: Tworzymy „wyspę” z naszych awatarów i wprowadzamy elementy gry strategicznej w przestrzeni gdzie pracujemy – możemy narysować pola kredą. Kilka pomysłów na zadania:

- dzieci muszą wymieniać się karteczkami na których mają wypisane produkty potrzebne na przygotowania jakiegoś posiłku albo materiały do wybudowania domu.
- Dzieci muszą wymieniać się tylko na drodze pokojowej
- Dzieci muszą zbudować wspólnie most od jednej wyspy do drugiej w celu wymiany produktów
- Dzieci mogą prosić inne dzieci czyli ich avatary o wykorzystanie umiejętności przy stworzeniu czegoś

Powrót do przeszłości

Pogadanka: co to jest przeszłość, jak może być opisana albo opowiedziana (książki, pisma, podania ustne, druk, rękopisy), kto i jak ją opisuje, co przeszłość oznacza dla teraźniejszości.

Burza mózgów: dzieci wypisują na tablicy swoje skojarzenia związane z „przeszłością”. Wspólne pogrupowanie określeń dzieci ze względu na wyznacznik przeszłości. Pogadanka na temat wydarzeń realnych lub wymyślonych, pozytywnych (np. wynalazki, odkrycia, kultura, rozwój) i negatywnych (np. wojny)

Wyjście do biblioteki w celu „zgooglowania” przeszłości

Metoda praktyczna: dwie osoby przy jednym komputerze, wykonują polecenia opiekuna:

- a) jako pierwsze hasło dzieci wpisują „audiobooki” i odpowiadają na pytanie czym jest wirtualna książka. Wchodzą też na stronę internetową gdzie dostępny jest audiobook (wcześniej mamy przewidziane jaka to strona żeby nie było zamieszania)

- b) jako drugie hasło dzieci wpisują „muzeum drukarstwa+ Cieszyn”. Po wejściu na stronę odpowiadają na pytania dotyczące miejsca, oglądają zdjęcia, „wirtualnie” zwiedzają muzeum.

Od wirtualnego do realnego: wizyta w muzeum drukarstwa, warsztaty z pracownikiem muzeum dotyczące historii drukarstwa.

Dzieci w dwóch grupach wiekowych wykonują zadania związane z technikami drukarskimi. Swoje prace zabierają na świetlice.

Pogadanka na temat wizyty w muzeum drukarstwa i odniesienie narzędzi wykorzystywanych w przeszłości do wynalazków teraźniejszości.

- a) dzieci korzystają ze strony: www.przecinekikropka.pl - słuchają informacji na temat historii drukarstwa, korzystają z witryny, oglądają wirtualną lekcję na temat powstawania książek
- b) metoda praktyczna: dzieci tworzą własne okładki książek, wcześniej wymyślając zawarte w nich historie, sami stają się autorami. Temat: powrót do przeszłości.

Poznaj nie tylko swój kraj

Zajęcia nawiązywały do wcześniejszych podczas których dzieci rekonstruowały wiersz „Katechizm młodego polaka”.

Na zajęciach malowały swoje wizje Polski w jej konturach oraz przeprowadzały wywiady podczas, których zadawały pojedyncze pytania przechodniom(np.„ Jaki znak Twój?”).

Następnie zmontowane zostały efekty ich pracy w całość i powstały alternatywne, współczesne odpowiedzi na pytania zawarte w wierszu, które wszystkie znają na pamięć w wielu przypadkach nie rozumiejąc jego treści.

Postanowiliśmy, więc żeby dzieci poznawały inne kraje poprzez kulturę. Poniżej opisane są zajęcia o Indiach, ale większość można przedstawić w podobny sposób. Oto kilka pomysłów:

- tworzenie rysunków inspirowanych usłyszą muzyką. (dzieciaki leżąc na dywanie, słuchały muzyki i próbowały zwizualizować sobie kraj z której może pochodzić usłyszana muzyka, technika kredka na papierze)
- oglądanie zdjęć z Indii, i dyskusja o zwyczajach i kulturze tego kraju(rozmowa o zdjęciach, które dzieciaki zobaczyły, jak wyglądają ludzie z Indii, czym się różnią, czym są podobni do nas)
- ubieranie się w Sari indyjskie i sesja fotograficzna – każdy dostaje swoje indyjskie imię – poznaje znaczenie tego imienia.
- pogawędka „co to jest ornament?”, działania plastyczne (wycinanie stempli z ziemniaków i nabijanie ich na materiał,)
- poznawanie kuchni indyjskiej (wąchanie przypraw, picie masala czaj, jedzenie ryżu curry)

Człowiek, który przeżył koniec świata

Zajęcia specjalne z udziałem gościa – Szymona Kobylarza.

Wprowadzenie kategorii czasoprzestrzeni: kompresji czasu i przestrzeni co jest efektem komunikacji internetowej.

Szymon Kobylarz przedstawił dzieciakom swoje prace artystyczne:

- projekt o Janie Kolano, który jest bohaterem jego wystawy.
- projektu odyseja kosmiczna 2012 – modelu statku kosmicznego

Następnie odbyła się pogadanka na temat artysty i jego prac w kontekście zajęć czyli świata za 15 lat:

Dzieci w podgrupach wykonały po kolei czynności:

- a) stworzyły prace plastyczne, na których ukazują siebie za 15 lat
- b) nagrały swoje wypowiedzi na temat świata: losów państwa, ziemi, własnego życia za 15 lat – zadawały też sobie pytania ogólne i szczegółowe na temat obrazu świata w przyszłości
- c) wspólnie skonstruowały z pudełek kartonowych statek kosmiczny

WSKAZÓWKA! Dobrze jest przed zajęciami przygotować „bazy” w których pracują dzieci. Najlepiej gdyby wymieniały się pomiędzy nimi podczas wykonywania czynności tak żeby cała grupa nie spotykała się przy jednym stanowisku równocześnie.

Zakończenie: po zarejestrowaniu wypowiedzi kaseta z kamery schowana została do „kapsuły czasu” czyli specjalnego pudełka, którą zakopaliśmy pod ziemią. To samo stało się z rysunkami.

Stworzyliśmy też tabliczkę informującą o miejscu zakopania kapsuły czasu z datą dnia, w którym odbyły się zajęcia oraz datą, kiedy należy odkopać ją spod ziemi.

Wirtualne podwórko – gra miejska i tworzenie filmów, nagrań i zdjęć dotyczących form spędzania czasu wolnego w przestrzeni miasta

Przed rozpoczęciem spaceru dzieci zostały podzielone na podgrupy „badaczy” a następnie otrzymały środki dydaktyczne: mapy miasta z zaznaczonymi punktami oraz zadanie do wykonania, które polegało na odnalezieniu miejsc oraz odpowiednim znakowaniem drogi w ich poszukiwaniu.

Dodatkowo każda grupa otrzymała odpowiednie narzędzia: kamery, aparaty, dyktafony do rejestracji miejsc znanych i lubianych przez dzieci. Podczas ćwiczenia mogły rejestrować wybrane miejsca zgodnie ze wskazówką: jeżeli badacz widzi coś ważnego to odnotowuje to w „wirtualnym” notatniku.

Wskazówka! Do niektórych zajęć warto poprosić o pomoc większą ilość wolontariuszy. Tak aby czasami nawet jedno dziecko miało jednego wolontariusza – można wtedy zebrać więcej materiałów a następnie i tak wspólnie je opracować. Poza tym przy omawianiu ważnych spraw takich jak przestrzeń publiczna dobrze jest indywidualnie rozmawiać z dzieckiem i nie pozwalać sobie na powierzchowne komentarze.

Podczas zajęć o miejscach dzieci udało nam się namówić do pomocy studentów architektury z Politechniki Śląskiej.

Po zajęciach studenci przygotowali dla nas materiały – prezentacje i filmy, w których ukazali to co pokazywały im dzieci.

Podczas spaceru w poszukiwaniu oznaczonych podwórek, miejsc i placów zabaw dzieci opowiadały własne historie związane z miejscem oraz uzasadniały dlaczego takie a nie inne miejsce są dla nich ważne. Zadawały też mieszkańcom pytania dotyczące wybranych przestrzeni miasta.

Po powrocie na świetlice dzieci opowiedziały o swoich uwagach, dotyczących miejsc.

Następnie w grupach:

- a) z klocków lego zbudowały plac zabaw, z obiektami, których jeszcze nie widziały a mogłyby istnieć. Przy użyciu wyobraźni tworzyły „alternatywę” do typowego placu zabaw.
- b) Na zdjęciu (wyświetlanym na rzutniku) wzgórza zamkowego gdzie znajduje się duża ilość wolnej przestrzeni dzieci rysowały, malowały lub doklejały obiekty, które ich zdaniem mogłyby się tam znaleźć.

Uwaga! Podczas zajęć udało się nawiązać do problemu przestrzeni w mieście i jej wpływu na samopoczucie dzieci, którą następnie omawialiśmy z rodzicami. W konsekwencji udało nam się wrócić, po około 3-miesięcznym odstępie do akcji partycypacyjnej „Kocykarze” podczas, której dzieci ożywiały wzgórze zamkowe. Wykonałyśmy sesję zdjęciową podczas, której dzieci zachęcały mieszkańców do wspólnego spędzania czasu w tym miejscu.

Łąka stała się też miejscem, do którego zabieraliśmy dzieci podczas zajęć na „dotleniacze”.

O!Gródek czyli ożywiamy przestrzeń!

Na skutek badań przestrzeni publicznej przez dzieci wraz ze studentami powstał postulat zmiany. Dzieci zauważyły, że śródmieście, które zamieszkują pozbawione jest przestrzeni sprzyjającej rodzinom, dzieciom. Brakuje też takiej przestrzeni, o którą można szczególnie dbać, bo ma się poczucie współwłasności. Powstał więc pomysł założenia własnego ogrodu.

Dzięki stworzeniu ogródka przy świetlicy, dzieci utrwaliły wiedzę o ekologii, dowiedziały się jak pielęgnować rośliny i zachęciły innych mieszkańców do pomocy poprzez komunikat medialny i bezpośrednio namawiając do pomocy.

Przy pracy pomogły im osoby zajmujące się na co dzień ekologią: działaczka stowarzyszenia ekologicznego z Cieszyna, która dodatkowo nauczyła dzieci wyplatania plecionek, które posłużyły jako płótek w ogródku.

Dzieciaki opanowały też zasady tworzenia ogródka – musi znajdować się w odpowiednio zacienionym miejscu, trzeba go zaprojektować, umiejętnie posadzić kwiatki. Podczas nauki przygotowania sadzonek dzieci dowiedziały się jak wyglądają nasiona poszczególnych kwiatów, dlaczego nasiona należy przysypać warstwą ziemi itd.

O!gródek mocno zaktywizował niektórych mieszkańców, zaczęli interesować się miejscem. Powstała grupa na facebooku, która zachęcała do pomocy przy pielęgnowaniu ogródka innych.

Kompostownik czyli „robić razem”

Linia brzegowa Olzy podczas zajęć zmieniła się znowu dzięki aktywności i zaangażowaniu dzieci z (O!)Świetlicy. Tym razem Aleka Polis zbudowała z nimi kompostownik, który dzieci same pomalowały naturalnym barwnikiem z buraków i marchewek. Podczas zajęć nauczyły się, jakie produkty można w nim składować, a przede wszystkim odczuły co oznacza „składać razem” (to zresztą w tłumaczeniu z łaciny oznacza „kompost”).

Kompostownik to nie tylko miejsce na składowanie odpadków, ale swego rodzaju punkt obserwacji przemian, które dokonują się zarówno w skrzyni jak i poza nią. Mieszkańcy, którzy zaczęli dorzucać się do kompostownika, stali się świadkami i uczestnikami eksperymentu na temat cyklu życia, przemian, w których uczestniczą w momencie włączenia w proces recyklingu. Zaczęli wspólnie tworzyć cały mikroświat skrzynki skonstruowanej z euro-palet.

Aleka Polis opowiadając dzieciom z (O!)Świetlicy o swoim kompostowniku pokazywała zdjęcia, na których znajdowały się fascynujące kwiatki, chwasty i małe stworzonka, które pojawiają się w momencie ciągu przeobrażeń. Mieszkańcy skrzynki posagowej ziemi to nie tylko siły „rozkładowe” ale bardzo specyficzne rośliny i robaczki, które można obserwować w trakcie ich cyklu od życia do śmierci.

Kompostownik nad Olzą stał się dla O!Świetlicy małym laboratorium działań ludzkich. Dzieci poza zbudowaniem obiektu stworzyły też flagę i manifest kompostownikowy, gdzie określiły, co można do niego wrzucać, a czego nie. Przede wszystkim jednak dowiedziały się, że aby coś zaczęło się przeobrażać często, jak w przypadku kompostownika (oraz całej oddolnej rewitalizacji linii brzegowej,

której dokonują małymi kroczkami), trzeba zmianę sprowokować i zachęcić do wspólnego działania innych.

Koniec świata!

Odciąganie dzieci od telewizora, wprowadzanie w szkole zakazu oglądania kończy się każdorazowo porażką, bo w domach telewizor czy komputer jest współczesną opiekunką. Jeśli nie ruchome obrazy to kto za darmo zajmie się dziećmi? Kto stanie na straży bezpieczeństwa? Jeśli nie zakaz to może narzędzie, które pozwoli filtrować dzieciom treści, które do nich płyną z percepowanych kanałów. Zajęcia miały na celu „uzbrojenie” oczu dzieci w aparat krytyczny to z jednej strony, a z drugiej pokazanie sztuki, w której artyści zajmują się informacją, manipulacją, środkami masowego przekazu.

Na początek zapoznaliśmy dzieci z działami kina, piosenkami i utworami, które nawiązują do końca świata. Dzieciaki były żywo zainteresowane tematem bo usłyszały gdzieś, że 22 maja będzie koniec świata i od kilku dni na świetlicy mówiły tylko o tym. Zajęcia odbywały się, więc dzień przed końcem świata.

Dzień wcześniej nagrałyśmy też dla nich film (pod kocem, z latarką) w którym przemawiałyśmy do nich ze schronu zapowiadając koniec świata.

Później sprowokowałyśmy rozmowę na temat tego czy zostały przez nas zmanipulowane czy nie. Czy okłamałyśmy dzieci czy tylko wykorzystaliśmy mediów do zaaranżowania pewnej sytuacji, która w rzeczywistości nie jest prawdziwa?

Następnie dzieci miały przygotować komunikat do mediów pt. "koniec świata" - zajęcia z krytycznego podejścia do mediów: w jaki sposób budowany jest komunikat? w jakim celu jest przekazywany?

Kolejnym etapem było przygotowanie przez dzieci, w wybranych grupach lub samodzielnie instalacji dotyczących końca świata - aranżacja studia TV, rozpisanie scenariusz wiadomości "Z końca świata", reklama produktów "ratujących świat".

Alternatywna historia Cieszyna

Idea warsztatów zainspirowana była zjawiskiem apokryficzności, które zaobserwować można na portalu YouTube. Dość często zdarza się, że zamieszczony tam oficjalny trailer filmowy uzyskuje kilka, a nawet kilkanaście alternatywnych wersji stworzonych przez internautów. Te krótkie filmiki w błyskawicznym tempie doczekują się milionów wyświetleń, a ich popularność częstokroć przewyższa oryginał. W warsztatach wziął udział Hubert Czerepok, artysta z katedry intermediiów w Poznaniu, który stworzył trailer do terminatora.

Zadaniem uczestników warsztatów było przeprowadzenie szeregu wywiadów z mieszkańcami miasta Cieszyn i przepytanie ich ze znajomości jego historii. Jak powszechnie wiadomo, w miarę upływu czasu pamięć ulega subiektywizacji, tak więc przepytane osoby pamiętać będą inne fakty z przeszłości. Celem przeprowadzonych przez dzieci wywiadów było stworzenie kilku klipów wideo / filmów, w których historia miasta przedstawiona została w sposób odmienny od oficjalnej wersji historii. Ważnym aspektem tych działań było odkrycie legend miejskich, plotek i umiejscowienie ich na równych prawach obok wiedzy historycznej.

Ważne! Tylko niektóre dzieci są w stanie na tyle mocno zainteresować się montażem filmu żeby zrobić to samodzielnie. Praca wymaga skupienia, więc najlepiej albo pracować z dziećmi indywidualnie albo wybrać starszą grupę, która tym się zajmie. Ważne żeby dzieci montowały też materiał, które samodzielnie zebrały, wtedy ich zaangażowanie jest większe.

Powyżej znajduje się tylko część pomysłów, kolejne pojawiają się w „Inspiratorze O!Światlicy – części II”. Stwarzajcie zajęcia z odpowiednim wyprzedzeniem, ale na bieżąco, bo dzieci widzą kiedy dorosły przestaje być uważny i zainteresowany tym, co dzieje się dookoła. Nie zdeaktualizujcie się 😊

Ania Cieplak

Prowadzenie zajęć: Agnieszka Muras, Ania Pluta, Ania Cieplak, dzieci, wolontariusze.

